

wpoznaniu.pl

NR 150, 15-18.01.2026

Redaktor wydania: Artur Adamczak

ISSN 2956-5790

Co, gdzie, kiedy?

s. 10

Warta Poznań rozegra sześć sparingów, w tym z Legią

s. 11



s. 6-7

FOT. WPOZNANIU.PL

Mówią „stop” hejtowi. Mają ważny apel do seniorów

Pieniądze na Arenę będą – deklaruje zastępca prezydenta Poznania

Miasto odpowiada na słowa ministra Rutnickiego dotyczące finansowania remontu Areny. Według władz Poznania projekt jest realny. Prace mogą ruszyć w 2027 roku.

s. 2

Jest nowa dyrektor artystyczna Teatru Wielkiego

Teatr Wielki w Poznaniu rozpoczyna nowy rozdział. Od 1 stycznia funkcję dyrektorki artystycznej tej sceny objęła Karolina Sofulak, reżyserka operowa o międzynarodowym dorobku, ceniona zarówno w Polsce, jak i na najważniejszych scenach Europy.

s. 9

Reżyserka z poznańskiego teatru nagrodzona Paszportem Polityki

CAŁY ARTYKUŁ PRZECZYTASZ
NA STRONIE **WWW.WPOZNANIU.PL**



REKLAMA

**Moda Męska
Nowak**www.taniegarnitury.com.pl**GARNITURY NA STUDNIÓWKI
JUŻ OD 620 DO 750 ZŁ****Moda Męska Nowak**
ul. R. Strzałkowskiego 2, 60-854 Poznań

Nasza dzielnica

Wierzbice

Powstaje najbardziej skomplikowany układ torowy w Polsce

Budowa trasy tramwajowej na Ratajczaka idzie pełną parą. Węzeł Wierzbice zmienia się z dnia na dzień. Po dwóch miesiącach od momentu rozpoczęcia prac rozpoczął się montaż pierwszego rozjazdu tramwajowego łączącego ul. Wierzbice i Matyi. Takie tempo prac jest możliwe dzięki zastosowaniu prefabrykowanych płyt rozjazdowych.

Światowa technologia w Poznaniu

Montowane na placu budowy prefabrykaty to polski produkt z Krakowa. Powstały w nowoczesnej technologii integrującej stalową konstrukcję układu rozjazdów z żelbetowymi płytami. Tę metodę wykorzystano m.in. w Warszawie, Bytomiu czy Rudzie Śląskiej. Jednak to w Poznaniu zastosowano najbardziej skomplikowany układ torowy w formie tzw. pełnej gwiazdy.

– Rozwiązanie, które będzie zastosowane na tym skrzyżowaniu, jest bardzo innowacyjne. To pokazuje, że jesteśmy inowarci na nowoczesne technologie nie tylko usprawniające proces budowlany, ale też dobrze sprawdzające się w codziennym użytkowaniu. Efektem trwających prac będą wygodne przesiadki i szybszy dojazd pasażerów do celu – mówi Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Zastosowanie tzw. pełnej gwiazdy to rozwiązanie wyjątkowe w skali europejskiej, a nawet światowej. Układ torów będzie się składał ze 123 płyt, z czego każda projektowana jest na indywidualne zamówienie.

– Tego typu rozwiązanie pozwala skrócić czas pracy na placu budowy



Po nieco ponad dwóch miesiącach prac rozpoczął się tam montaż pierwszego rozjazdu tramwajowego

FOT. WPOZNAINU.PL

i jest mniej zależne od warunków atmosferycznych, możemy więc zachować ciągłość robót zimą. Co ważne, etap wylewania płyt rozjazdowych nie jest realizowany na miejscu, a w zakładzie produkcyjnym. Prefabrykaty co do zasady są trwalsze, a ich jakość jest monitorowana przed transportem do Poznania – wymienia Justyna Litka, prezes spółki Poznańskie Inwestycje Miejskie.

Ułatwienia na wypadek awarii

Po zakończeniu prac rozjazd tramwajowy na tym skrzyżowaniu będzie możliwy w każdym kierunku. To umożliwi elastyczność tworzenia siatki połączeń i dostosowania jej do potrzeb pasażerów. Ułatwi to również przeorganizowanie połączeń w razie ewentualnych remontów lub awarii.

– Łączna powierzchnia prefabrykowanych płyt przewidzianych w ramach inwestycji wynosi 2365 m kw. Do ich produkcji potrzeba około 850 m sześć. beton. Średnia powierzchnia pojedynczej płyty wynosi 19 m kw. Największe elementy osiągają 26,4 m kw. i to właśnie takie układane są w pierwszym etapie prac realizowanych na ul. Wierzbice – powiedział Marek Borkowski, prezes spółki Terlan.

Prace na ul. Wierzbice rozpoczęły się w listopadzie. Mają potrwać dwa lata.

Nie tylko nowe tory

Inwestycja prowadzona w rejonie Wierzbice to nie tylko nowe torowisko w tym miejscu. Prace odbywają się też między węzłem Wierzbice a ul. św. Marcin

i na ul. Ratajczaka. Działania związane z infrastrukturą podziemną rozpoczęły się tam od kanalizacji ogólnospławnej, którą ułożono na głębokości 6 metrów.

Dodatkowo powstaną nowe przystanki przy Starym Browarze i na ul. Wierzbice. Wykonawca przebuduje też jezdnię, drogi rowerowe, chodniki, infrastrukturę podziemną, oświetlenie i nowe nasadzenia. Oprócz tego pojawią się oznaczenia dla osób z niepełnosprawnościami, ławki, kosze na śmieci i stojaki rowerowe. Projekt dofinansowano w ramach Programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko 2021-2027.

Aleksandra Wróblewska ■

Pieniądze na Arenę będą – deklaruje zastępca prezydenta Poznania

Miasto odpowiada na słowa ministra Rutnickiego dotyczące finansowania remontu Areny. Według władz Poznania projekt jest realny. Prace mogą ruszyć w 2027 roku.

Zastępca prezydenta miasta Marcin Gołek odniósł się do ostatniej wypowiedzi ministra Jakuba Rutnickiego. Polityk na antenie Radia Poznań twierdził, że Międzynarodowe Targi Poznańskie, które zarządzają Areną, nie są w stanie wyremontować hali z własnych pieniędzy, nawet przy wsparciu z budżetu ministerstwa. Samorządowiec uważa, że to nieprawda. Zdaniem Marcina Gołka, jeśli MTP otrzyma dofinansowanie, to da radę zabezpieczyć odpowiednie środki.

– Jeśli by tak nie było, to nie składałby wniosku do ministerstwa. Może tych pieniędzy fizycznie teraz jeszcze w całości nie ma, ale na pewno się znajdują. My, jako miasto, jesteśmy oczywiście gotowi wesprzeć projekt, jeśli zajdzie taka potrzeba – przekonywał Marcin Gołek.

Z wypowiedzi zastępcy prezydenta

miasta wynika, że wstępnie koszty remontu szacowane są na grubo ponad 300 milionów złotych. Międzynarodowe Targi Poznańskie wniosowały o 100 milionów złotych. Całkowity koszt inwestycji na ten moment jest tylko szacunkowy.

Polityk podkreślił również, że miasto współpracuje w zakresie projektu obiektu z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. Gołek zaznaczył, że istnieje szansa, że prace remontowe mogą zacząć się w 2027 roku.

Do sprawy odniosły się też same Międzynarodowe Targi Poznańskie.

– W przypadku pozyskania dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki spółka Międzynarodowe Targi Poznańskie zakłada możliwość sfinansowania inwestycji ze zdywersyfikowanych źródeł. Dokładna kwota będzie jednak znana dopiero po przeprowadzeniu przetargu i podpisaniu umowy z generalnym wykonawcą. Projekt Areny traktujemy jako inwestycję o charakterze publicznym i społecznym, dlatego naturalnym krokiem oprócz ministerialnego dofinan-

sowania są inne źródła, zarówno środki własne m.in. pozyskane ze sprzedaży gruntów poza Poznaniem, jak i pochodzące z mechanizmów finansowania dłużnego. Czekamy na decyzję Ministerstwa Sportu i Turystyki. 16 grudnia skierowało ono dodatkowe pytania do wniosku o dofinansowanie Areny zło-

żonego przez MTP. Jeszcze przed Świętami spółka udzieliła wyczerpujących odpowiedzi na wszystkie pytania. Wniosek nadal jest rozpatrywany – poinformowała naszą redakcję Karolina Nawrot, dyrektor ds. komunikacji korporacyjnej Grupy MTP.

Franciszek Bryska ■



Remont Areny może kosztować kilkaset milionów złotych

FOT. WPOZNAINU.PL

Pierwsze takie urządzenie do pomiaru czystości powietrza w Wielkopolsce

W Poznaniu uruchomiono stację pomiaru czystości powietrza w ruchu drogowym. To pierwsze tego typu urządzenie, które będzie sprawdzać wpływ samochodów na jakość powietrza w mieście.

Stacja pomiaru pojawiła się na skwerze Zofii Ścibor-Rylskiej przy zbiegu ulic Hetmańskiej i Rolnej. Jej zadaniem będzie monitorowanie wpływu ruchu drogowego na jakość powietrza w mieście. To pierwsza taka stacja w całej Wielkopolsce.

– Stacja zlokalizowana jest w sąsiedztwie ulic o bardzo dużym natężeniu ruchu samochodowego. W pobliżu znajdują się szkoły, przedszkola, budynki mieszkalne oraz ścieżka pieszo-rowerowa. Na nowo otwartej stacji prowadzone są automatyczne pomiary pyłu zawieszonego PM10

i PM2,5, tlenków azotu (NO, NO₂), benzenu (C₆H₆) oraz tlenku węgla (CO) – poinformował Główny Inspektorat Ochrony Środowiska.

Stacja stanęła na terenie podległym Zarządowi Zieleni Miejskiej. Zrealizował ją Główny Inspektorat Ochrony Środowiska. Nadzór nad jakością pomiarów poprowadzi Krajowe Laboratorium Referencyjne ds. Jakości Powietrza Atmosferycznego GIOŚ.

Dzięki pomiarom będzie można informować mieszkańców Poznania o stanie powietrza. Wyniki posłużą szczególnie tym, którzy są szczególnie wrażliwi na działanie szkodliwych substancji. Wyniki pomiarów można sprawdzić w portalu „Jakość Powietrza” GIOŚ, na mapie Bieżących Danych Pomiarowych oraz w aplikacji mobilnej.

Aleksandra Wróblewska



Pierwsza stacja pomiaru czystości powietrza

FOT. ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ

Znika najstarsze centrum handlowe w Poznaniu



Budynek będzie wyburzony

FOT. WPOZNANIU.PL

Budynek Victoria Business Center u zbiegu ulic Strzeleckiej i Królowej Jadwigi zostanie wyburzony. W jego miejscu powstanie parking dla pacjentów Wielkopolskiego Centrum Onkologii, ale i dla Poznaniaków, którzy w weekendy będą chcieli wybrać się do centrum miasta.

Wielkopolskie Centrum Onkologii od lat boryka się z poważnym problemem – brakiem miejsc parkingowych w pobliżu szpitala. Niebawem ma się to odmienić. W ramach programu DOOR (Dostępność, Opieka nad Pacjentem, Onkologia, Regiony) powstanie wielokondygnacyjny parking, także z miejscami podziemnymi. Stanie w miejscu budynku Victoria Business Center, który zostanie zburzony.

– Przy każdej publicznej inwestycji pojawia się pytanie o to, co z parkingami. Przez ostatnie lata szukaliśmy możliwości. Dyrektor WCO zaproponował rozwiązanie, które wydaje się obiecujące. Zakupiliśmy budynek Victoria Business Center, w którym powstanie wielopoziomowy parking, również z częścią podziemną, która będzie też traktowana jako tymczasowe miejsce schronienia ludności na wypadek zagrożenia wojennego – informuje marszałek Marek Woźniak.

Obiekt do rozbiórki zakupił samorząd województwa wielkopolskiego. Został on już przekazany szpitalowi.

Położą nacisk na dostępność

– Chcemy, aby każdy pacjent miał łatwy dostęp do leczenia. Usuwamy bariery architektoniczne, informacyjne i organizacyjne. Stawiamy na optymalizację procesów, cyfryzację, informatyzację oraz języki obce w kontakcie z pacjentem

– mówi Julian Malicki, Dyrektor Wielkopolskiego Centrum Onkologii.

Jak dodaje, w przeszłości pojawiały się liczne pomysły na to, jak rozwiązać kwestię braku miejsc parkingowych. Wśród nich padały nawet propozycje utworzenia WCO w nowej lokalizacji, z dala od centrum. Na szczęście problem ten będzie można rozwiązać bez tak inwazyjnych ruchów. Centrum jest dobrze usytuowane pod względem komunika-

cyjnym, można do niego łatwo dojechać autobusem i tramwajem, więc zmiana lokalizacji byłaby utrudnieniem dla tych pacjentów, którzy wybierają transport zbiorowy. Żeby dostać się z nowego parkingu do Wielkopolskiego Centrum Onkologii trzeba będzie pokonać zaledwie 200 m. W szpitalach usytuowanych za miastem odległość ta często bywa większa. Wielkość budynku Victoria Business Center odpowiada wielkością parkingowi, który ma powstać. Można więc wyobrazić sobie, jak będzie wyglądał budynek. Dla lepszej wizualizacji powstała też makietka parkingu. Nowy obiekt pomieści między 600 a 700 samochodów.

Budynek będzie podobnych rozmiarów co obecnie

W tej chwili trwa postępowanie administracyjne, które umożliwi start prac. Rozpoczęły się uzgodnienia z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska, z Miejskim Konserwatorem Zabytków i Wydziałem Architektury Urzędu Miasta. Pozyskano już pierwsze opinie Zarządu Dróg Miejskich.

– Projektując, chcieliśmy, by obiekt nie wpływał na otoczenie bardziej niż teraz. Parking będzie miał zbliżoną liczbę pięter, nie będzie się zbliżał do innych budynków, emisje zanieczyszczeń i hałasów zostaną zminimalizowane. Od strony istniejących już budynków zaplanowano pełne elewacje – wskazuje inż. Mikołaj Stępień.

Jak zaznacza, inwestycja jest na razie w fazie projektu, więc pewne założenia mogą ulec zmianie.

Z parkingu korzystać będą mogli także mieszkańcy Poznania, którzy będą chcieli skorzystać m.in. z terenów nadwarciańskich. Oni również borykają się z problemem braku miejsc parkingowych.

Za pozostawienie auta w nowym obiekcie pobierane będą opłaty. Ich wysokość nie jest jednak jeszcze ustalona.



Nowy parking ma pomieścić kilkaset aut

FOT. WPOZNANIU.PL

Marta Maj

Na dworze nawet – 10 stopni Celsjusza. Oni śpią w namiotach

Poznańscy policjanci wspólnie z pracownikami Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie skontrolowali miejsca, w których przebywają osoby bezdomne. W czasie, kiedy na dworze temperatura spada mocno poniżej zera to szczególnie ważne. Czasem wystarczy jeden telefon, żeby uratować komuś życie.

Bezdomność to jedno z najpoważniejszych wyzwań społecznych współczesnego świata. Osoby w kryzysie bezdomności najtrudniej mają w okresie zimowym.

– Temperatury spadły znacznie poniżej zera. W zasadzie zmagamy się z siarczystym mrozem, a taka pogoda to śmiertelne zagrożenie dla osób, które nie mają dachu nad głową. Dlatego regularnie patrolujemy i prowadzimy kontrole miejsc przebywania osób bezdomnych – mówi podkom. Łukasz Paterski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu.

W tym roku na terenie Poznania zlokalizowano 32 koczowiska. Rotacyjnie przebywa tam około 130 osób bezdomnych.

– Tendencja z roku na rok jest coraz większa. Rośnie liczba kobiet. Na zimę osoby bezdomne zjeżdżają z całej Polski. W Poznaniu mamy wiele miejsc, w których mogą liczyć na wsparcie i ciepły posiłek. Jeździmy na cykliczne objazdy



Służby regularnie patrolują miejsca, w których przebywają bezdomni

FOT. WPOZNANIU.PL

m.in. ze Strażą Miejską i Policją. Próbuje, nakłaniamy, ale niestety na siłę nic nie możemy zrobić. Takie osoby twierdzą, że wolą żyć na własnych zasadach, nie chcą podporządkowywać się regulaminom placówek. Większość tych osób ma też problem z alkoholem, więc nie mogą się dostosować do punktu dotyczącego trzeźwości. Dlatego wybierają życie w samotności – powiedziała Marta Frysiak z MOPR w Poznaniu.

Ze względu na to, że wiele osób bezdomnych ma problem z alkoholem, zdarzają się niebezpieczne sytuacje podczas

interwencji.

– Interwencje bywają niebezpieczne, bo te osoby często są pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Mają też problemy natury psychicznej. Nigdy nie wiemy, czego mamy się spodziewać. Dlatego najczęściej decydujemy się na asystę służb – zaznacza Marta Frysiak.

Służby regularnie patrolują pustostany, klatki schodowe, altany działkowe, dworce czy okolice ogródków działkowych. Wszystkie miejsca, w których mogą przebywać osoby pozbawione schronienia.

– Bardzo pomocnym narzędziem

w badaniu skali bezdomności w Poznaniu jest stworzona przez poznańskich policjantów tak zwana mapa poznańskiej bezdomności. To dokument, który zawiera informacje na temat miejsc przebywania osób bezdomnych, ich dane personalne, a także wskazówki dojazdu dla służb i organizacji – podkreśla podkom. Łukasz Paterski, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu.

Służby apelują, żeby zgłaszać wszystkie miejsca, w których mogą przebywać osoby w kryzysie bezdomności.

Aleksandra Wróblewska ■

REKLAMA

SUPER DEO – POCZUJ JAKOŚĆ ORYGINAŁU!

Jest chwalony przez narciarzy, lekkoatletów, piłkarzy, tenisistów, zapasników i uprawiających inne dyscypliny sportu. Ten bezzapachowy, bezalkoholowy superdezodorant Super Deo z wysokogatunkowej krystalicznej skały dla pań, panów, dziewczyn i chłopaków doskonale neutralizuje brzydki zapach potu pach i stóp. Działa natychmiast. Starcza aż na rok. Nie oziębia pach, jak wiele innych dezodorantów. Super Deo jest w 100 proc. oryginalny i dlatego nie zostawia plam. Jest bardzo delikatny, nie podrażnia skóry. Przebadany dermatologicznie. Dezodorant Super Deo jest dobrym wyborem! Kupisz go w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie – ok. 19 zł.



Policzą się z cukrzycą już 20. raz

34. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zbliża się wielkimi krokami. Wraz z nim odbędzie się 20. edycja marszobiegu „Policz się z cukrzycą”. Jest objęty honorowym patronatem Jacka Jaśkowiaka, prezydenta Poznania i współorganizowany przez Miasto, sztab Ławica oraz Grupę MTP.

Osoby chcące wziąć udział w marszobiegu muszą wykupić pakiet startowy, który kosztuje 85 zł. Można to zrobić na stronie tobilet.pl. Liczba miejsc jest ograniczona – dostępnych jest zaledwie 900 pakietów. W każdym z nich można znaleźć m.in. limitowane gadzety WOŚP przygotowane na 20. edycję marszobiegu, a także drobny poczęstunek.

Start i meta biegu tradycyjnie znajdą się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich – przy wejściu B, w budynku PCC. Uczestnicy będą mogli skorzystać z zaplecza sanitarnego oraz szatni. Organizatorzy przewidzieli także zapisy w dniu imprezy dla tych, którzy nie zdążyli wykupić pakietu startowego przez internet.

Trasa marszobiegu liczyć będzie 5 kilometrów i poprowadzi ulicami Łazarza oraz przez Park Wilsona i Park Kasprowicza. Uczestnicy, którzy będą mieli ochotę na większe wyzwanie, mogą pokonać ją dwa razy, wydłużając dystans do 10 kilometrów. Organizatorzy zapo-



Na bieg wciąż można się zapisać

FOT. MTP

wiadają również dodatkowe atrakcje towarzyszące wydarzeniu.

60 mln zł na pompy insulinowe

Całość środków z wpisowego zasilili konto 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup osobistych pomp insulinowych dla kobiet w ciąży chorujących na cukrzycę. To program realizowany przez Fundację WOŚP nieprzerwanie

od 2004 roku. Do tej pory fundacja zakupiła ponad 2050 takich urządzeń, z czego blisko 500 sfinansowano właśnie dzięki uczestnikom marszobiegu. Łączne nakłady na sprzęt oraz funkcjonowanie programu przekroczyły już 60 mln zł. W ciągu niemal 21 lat wsparcie otrzymało 8950 kobiet, a dzięki temu na świat przyszło 3281 zdrowych dzieci.

Marta Maj ■

Najpopularniejsze poznańskie imiona dla dzieci w 2025 roku

Niezmiennie Zofia i Jan to najczęściej wybierane imiona w Poznaniu w 2025 roku. Wśród wszystkich urodzonych dzieci, które przyszły na świat w stolicy Wielkopolski w zeszłym roku, przeważały polskie imiona. Znalazły się jednak też i mniej popularne.

W 2024 roku w Poznaniu na świat przyszło 9587 dzieci. Nadano im różne imiona. Przeważały klasyczne polskie, jednak znalazło się kilka mniej popularnych, które np. nawiązywały do literatury.

Dziewczynki w Poznaniu

Najpopularniejszymi imionami dla dziewczynek były Zofia, Helena i Maja. Pierwsze z nich już drugi rok z rzędu było najchętniej wybieranym imieniem dla dziewczynki. W porównaniu do poprzedniego roku, z podium zniknęła Laura, która ustąpiła miejsca Helenie.

Najpopularniejsze imiona żeńskie:

- Zofia – 196
- Helena – 150
- Maja – 122
- Zuzanna – 120



FOT. ZDJĘCIE POGLĄDOWE

- Laura – 118
- Antonina – 117
- Pola – 109
- Hanna – 106
- Maria – 105
- Julia – 102

Chłopcy w Poznaniu

Najpopularniejszymi imionami dla chłopców były Jan, Leon i Franciszek. Pierwsze miejsce niezmiennie od kilku lat zajmuje to samo imię. W stosunku do minionego roku na popularności zyskał Franciszek, a z pierwszej trójki wypadł Stanisław.

Najpopularniejsze imiona męskie:

- Jan – 192
- Leon – 191
- Franciszek – 177
- Aleksander – 173
- Antoni – 167
- Ignacy – 165
- Stanisław – 154
- Nikodem – 133
- Maksymilian – 107
- Jakub – 106

Nie zabrakło literatury

Nie wszyscy rodzice zdecydowali się na klasyczne polskie imiona. Na liście Urzędu Stanu Cywilnego znalazły się w sumie 843 imiona, które zostały nadane tylko raz. Wśród nich można wymienić Charlotte, Bogusława, Edgara czy Dobromira. Nie zabrakło i tych, które inspirowane były literaturą. W Poznaniu urodzili się m.in. Hermiona, Cirilla, Romeo i Kordian.

Aleksandra Wróblewska

Statystyki wskazują jasno, że społeczeństwo się laicyzuje

Niska liczba urodzeń to problem w całej Polsce. Jednak w 2025 roku w Poznaniu było ich więcej niż zgonów. Jak wyglądała sytuacja ze ślubami? Poznaliśmy statystyki z Urzędu Stanu Cywilnego w Poznaniu.

Zacznijmy od liczby urodzeń. W Poznaniu było ich w 2025 roku 9587. Niż demograficzny nie ominął stolicy Wielkopolski – w porównaniu z rokiem 2024, kiedy to było ich 10177, widać spadek. Największą liczbą urodzeń może poszczycić się Ginekologiczno-Położniczy Szpital Kliniczny przy ul. Polnej – było ich tam 4595. Z kolei zgonów odnotowano w Poznaniu 7180. To liczba zbliżona do roku 2024, kiedy to odnotowano ich 7376.

Skutki niżu demograficznego będą odczuwalne na wielu poziomach, także w skali miasta. W dłuższej perspektywie miasto zacznie się starzeć.

Poznaniacy chętnie zawierali śluby

W roku 2025 w Poznaniu zawartych zostało 1439 ślubów. To liczba bardzo zbliżona do tej z 2024 r. – wówczas było ich 1451. Statystyki wskazują jasno, że społeczeństwo się laicyzuje. Ze wszystkich nowych małżeństw tylko 397 zdecydowało się na ślub konkordatowy (w 2024 r. było ich więcej, bo 422). Z kolei aż 1042 (w 2024 r. 1029) to śluby cywilne. Na popularności zyskują z pewnością ceremonie w plenerze. Tych odbyło się w Poznaniu 164 (w 2024 r. 158). Co sprawia, że stały się tak lubiane?

– Śluby plenerowe zyskały ogromną popularność, ponieważ dają parom znacznie większą swobodę w tworzeniu

ceremonii i całej oprawy tego dnia. To nie tylko kwestia estetyki, ale też możliwości wyboru miejsca, które ma dla pary młodej osobiste znaczenie – ogrodu, pałacu, stodoły czy rodzinnej posiadłości, zamiast standardowej sali urzędu czy kościoła. Dużą rolę odegrały tu zmiany prawne, które umożliwiają udzielanie ślubów cywilnych poza USC, ale równie ważny jest rozwój branży ślubnej w Polsce – wyjaśnia Magdalena Kęcel, wedding plannerka z firmy Wedding With Love. – Dziś nie tylko inspirujemy się

zagranicznymi trendami, ale coraz częściej realizujemy je w Polsce na równie wysokim, a nierzadko nawet wyższym poziomie. Plener daje też efekt, którego nie da się odtworzyć w zamkniętej przestrzeni – cała ceremonia wygląda jak scena z filmu. Naturalne światło, otoczenie przyrody i starannie zaprojektowana aranżacja tworzą wyjątkowe widowisko, pełne emocji i autentyczności. Coraz bardziej otwarte są również miejsca organizujące wesela, które rezygnują z narzucania sztywnych zasad na rzecz

elastyczności i współpracy. Dzięki temu możliwa jest pełna personalizacja przyjęcia, a para młoda może przeżyć ten dzień dokładnie tak, jak sobie wymarzyła – dodaje ekspertka.

Dane pokazują, że zmienia się sposób, w jaki mieszkańcy podchodzą do życia rodzinnego i ważnych życiowych decyzji. Podejmują je na własnych zasadach. Poznań wchodzi w nowy etap – demograficzny i kulturowy.

Marta Maj



Śluby plenerowe zyskują na popularności

FOT. ANURAG1112/PIXABAY

Temat numeru

Franciszek Bryska ■

Mówią „stop” hejtowi. Mają ważny apel do seniorów

Uczniowie z Grodziska Wielkopolskiego zabrali głos w temacie hejtu. Ich pracę docenili internauci. Pod filmem na platformie YouTube pojawiło się ponad 250 komentarzy. Wśród nich wiele osób dzieli się swoimi doświadczeniami dotyczącymi hejtu. Artyści z Kantor Studio wraz z opiekunem Remigiuszem Stopą o swoim projekcie opowiadają w mediach.

Na co dzień uczniowie realizują relacje ze szkolnych wydarzeń, ale w planach mają coraz bardziej ambitne projekty. Chcą tworzyć kino zaangażowane i komentować zjawiska ważne dla społeczeństwa. „Nie hejtuj!” trwa zaledwie nieco ponad jedną minutę, ale w tym czasie porusza ważną problematykę.

Franciszek Bryska: Skąd w ogóle pomysł na film?

Remigiusz Stopa: Przede wszystkim zaczęło się od tego, że wystartowaliśmy w konkursie jako szkoła. Punktem wyjścia był konkurs, w którym brało udział prawie 500 szkół z całej Polski. Składał się on najpierw z testu i w nim szkoła zajęła dość wysokie miejsce – około 40. Natomiast drugą częścią tego konkursu było wykonanie filmu. I tutaj pojawia się my jako koło filmowe. Zostaliśmy poproszeni, żeby go zrealizować.

Andrzej Nowak: To była prośba od kolegów z informatyki.

R.S.: Na cotygodniowym spotkaniu zrobiliśmy burzę mózgów i każdy rzucił kilka pomysłów. Wspólnie powstał jeden, który



Plansza tytułowa filmu

FOT. KANTOR STUDIO/YOUTUBE

alizować. Jak w poniedziałek wpadliśmy na ten pomysł i zebraliśmy wszystko w jedną całość, to w środę już były nagrane ujęcia z trumną. W czwartek było wszystko zmontowane. W piątek wysłał film na konkurs.

F.B.: To błyskawiczna realizacja. Jakie wyzwania logistyczne spotkaliście w trakcie pracy nad filmem?

Oskar Smykała: Przede wszystkim trzeba było zorganizować aktorów. Zaczęliśmy szukać odpowiednich osób w mojej klasie, wśród informatyków. Osoby od-

nych również za backstage, na przykład ustawianie światła. W tym też pomagali nam aktorzy.

F.B.: Jakie korzyści daje praca przy realizacji filmu?

R.S.: Praca z kamerą pozwala na odwiedzanie różnych miejsc. Zresztą, tak jak dziennikarze, na pewno w redakcji też często zaglądają do miejsc, gdzie ludzie na co dzień nie wchodzi. Praca nad filmem pomaga zajrzeć w nietypowe miejsca. W naszym przypadku było to zaplecze krematorium. Na co dzień nie bywa się w takich miejscach.

A.N.: To właśnie jedna z ciekawszych rzeczy dla filmowca. Byłem już na wielu zleceniach i w różnych miejscach. To jest naprawdę mega fajne, ponieważ poszerza horyzonty. Nieważne, gdzie się pójdzie – poznaje się nowe miejsca, nowych ludzi i czasem widzi się od kuchni, jak coś jest zrobione.

F.B.: Jak na co dzień działa koło? Planujecie w przyszłości zajmować się filmem?

R.S.: Generalnie jest to koło filmowe, ale robimy również zdjęcia. Mamy bardzo dużo wydarzeń w szkole i w zasadzie jesteśmy prawie w 100 procentach odpowiedzialni za ich uwiecznianie. Ale staramy się też nie koncentrować tylko na tym i realizujemy coraz bardziej ambitne produkcje, tak jak ten film o hejcie. Bierzymy udział w różnych konkursach. W zeszłym roku startowaliśmy w konkursie Obiektyw Obywatelski. Odbychał się pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej i udało nam się dotrzeć do finału. Zajęliśmy wówczas pierwsze miejsce. Tam tematem filmu była wolność. Potem robiliśmy kolejne produkcje konkursowe. Byliśmy w Katowicach na gali konkursu, w którym również wygraliśmy Grand Prix za najlepszy film. Nagrodą były między innymi warsztaty w Szkole Filmowej imienia Krzysztofa Kieślowskiego w Katowicach. Za ten sam film udało nam się

zdobyć wyróżnienie w prestiżowym konkursie dla młodych twórców filmowych „Albatrosy” w Gdyni. To wszystko jest takim startem do ewentualnej przyszłości filmowej. Ja zresztą chłopaków namawiam do tego, żeby spróbowali swoich sił jako przyszli operatorzy.

Patryk Grupa: W poprzednich filmach, które kręciliśmy, zajmowałem się reżyserią. W przyszłości chciałbym dostać się na studia do Łodzi, mimo że to jest trudne. Przyjmują tam chyba osiem osób na rok. Konkurencja jest dosyć duża. Rozważam także studia w Katowicach. Więc mierzę wysoko – nie chciałbym trafić nigdzie indziej, tylko właśnie do tych najlepszych szkół.

F.B.: Panie Patryku, dopytam właśnie o scenariusz, bo koncepcja była wspólna, ale tekst finalnie napisał pan. Jakie inspiracje panu towarzyszyły?

P.G.: Film nie jest bardzo długi. Nie ma w nim żadnych wątków pobocznych ani innych problemów dramaturgicznych niż ten główny. W tej minucie trzeba było zawrzeć jak najwięcej. Ja zajmuję się scenariuszami, ponieważ uwielbiam formatować tekst. Pracuję już w profesjonalnym programie. Jakby nie patrzeć, reżyser też musi umieć pisać scenariusze, bo często jest również scenarzystą.

F.B.: Czy ten temat jest dla was ważny? Spotykacie się ze zjawiskiem hejtu na co dzień?

R.S.: Tak, to jest problem, który coraz częściej się niestety pojawia i dotyka coraz młodszych osób. Jest wiele takich przypadków. Nasza szkoła robi bardzo dużo, żeby temu problemowi zapobiec, ale są niestety takie sytuacje. Ostatnio słyszałem nawet o próbie samobójczej właśnie przez hejt. To nas zainspirowało do stworzenia takiego filmu, który jest mocny w przekazie. Ten film musi być mocny, bo słowa rzeczywiście mają konsekwencje. Ktoś może być odporny na hejt, ale kolejna osoba może sobie



Wizyta w redakcji wpoznaniu.pl

FOT. KANTOR STUDIO/FACEBOOK

udało się bardzo szybko zrealizować w ramach konkursu. Mieliśmy bardzo mało czasu.

A.N.: Cztery dni na realizację. Od zaplanowania, przez szybki scenariusz, a potem nagranie i montaż.

R.S.: Jak już wpadliśmy na pomysł, to w zasadzie od razu była realizacja. Już na drugi dzień były zdjęcia. Takie tempo było możliwe dzięki dobrym znajomościom. Trzeba było się udać na przykład do zakładu pogrzebowego. Przedstawiliśmy nasz scenariusz i udało się go zre-

powiedzialne za nagrywanie same się zgłosiły, więc z tym akurat nie było problemu. Największym, może nie problemem, tylko wyzwaniem, była organizacja czasu. Na szczęście mogliśmy pracować podczas zajęć, na przykład podczas luźniejszych lekcji. Teraz jesteśmy w piątych klasach, więc na przedmiotach maturalnych trzeba się skupić.

F.B.: Ile osób zaangażowaliście w projekt?

O.S.: Łącznie było trzech operatorów kamery i dziesięciu aktorów, odpowiedzial-

z tym nie poradzić. Ostatnio miał powstać film o problemach młodzieży i zagrożeniach cyfrowych. Zapytaliśmy, jakie są obecnie największe problemy, żebyśmy mogli stworzyć film, który im zaradzi. Myśleliśmy o oszustwach finansowych, metodach „na blika”. Okazało się, że to w ogóle nie są problemy, które dotyczą w tym momencie młodzieży. Zapytaliśmy uczniów i wszyscy chórem powiedzieli: hejt, hejt, hejt. Ktoś powiedział: „Ja byłem hejtowany”, ktoś inny, że jest grupa „szon patrol”, do której został wrzucony bezsensownie. Hejt naprawdę się wylewa. Kolejny film, który robimy we współpracy z policją, też jest o hejcie.

F.B.: Przygotowujecie kolejną produkcję o hejcie?

R.S.: Tak. Tym razem bardziej rozbudowaną. Mamy większy scenariusz. Patryk i Andrzej są odpowiedzialni między innymi za dialogi. Część zdjęć już powstała. Mieliśmy nagrania nawet na komisariacie. Tam nagrywaliśmy scenę, w której hejterki pojawiające się w fabule są przesłuchiwane. Scenariusz zakłada, że przez hejt dochodzi do pobicia – i jest to autentyczna sytuacja, którą zasłyszeliśmy w jednej z podstawówek w Grodzisku. Nie konkretnie z naszej szkoły, ale z jednej z nich. Przez hejt doszło do pobicia i ktoś rzeczywiście trafił do szpitala. To nas zainspirowało. Zostało nam dosłownie kilka rzeczy do zrealizowania i film będzie gotowy.

F.B.: Kiedy premiera?

R.S.: Myślę, że w styczniu.

F.B.: Czy waszym zdaniem nauczyciele albo rodzice są świadomi tego problemu? Czy wiedzą, jak ich dziecko może być atakowane albo że samo może kogoś hejtować?

A.N.: Osobiście uważam, że nie do końca. Pewnie wiele osób jest świadomych i wie, że młodzież jest często narażona. Jeżeli mają dobre relacje ze swoimi dziećmi, to przypuszczam, że często rozmawiają o tych kwestiach. Niestety wiem też, że dużo osób albo nie rozmawia z rodzicami, albo boi się przedstawić problem. Często nawet rodzice nie są świadomi,



Studio otrzymało nagrodę na gali Albatrosy

FOT. STUDIO KANTOR/FACEBOOK

że z ich dziećmi coś się dzieje, że coś jest nie tak w szkole albo wśród rówieśników. Znam kilka takich przypadków. Dlatego to jest duży problem i osobiście uważam, że ten film pomógł. Nawet taki mocny film w większości przypadków nie trafi do osób, które hejtują – często będzie im to obojętne, może tylko niektórzy się nawrócą. Ale trafia do osób hejtowanych, które zaczynają działać, mówić o problemach, otwierają się. Było sporo komentarzy pod filmem, gdzie ludzie opowiadali swoje historie. To było naprawdę świetne.

R.S.: Tak, to można poczytać na YouTube. Jest tam masa budujących komentarzy. Myślę też, że ten film pomoże reagować. Widzimy hejt nie tylko wobec młodych osób – tego hejtu jest bardzo dużo w internecie i często hejtują dorośli. Niestety niektóre wzorce młodzi ludzie wynoszą z domów. Mam tutaj apel, także do starszych osób, żeby przy młodych ludziach,

przy swoich dzieciach, powstrzymać się od komentarzy. Nawet takich banalnych na temat znajomych czy sąsiadów. Te wzorce młodzi ludzie przenoszą potem do kręgów szkolnych. A niektórzy sobie z tym nie radzą.

A.N.: Warto mieć swoją opinię, ale czasem lepiej ją zachować dla siebie. Jak wejdziesz na Facebooka czy gdziekolwiek i zobaczysz komentarze, to odechciwa się czytania. Często najgorzej piszą starsze osoby. Lepiej czasem nie patrzeć. Te komentarze są okropne, beznadziejne i bezsensowne.

F.B.: Jakie działania waszym zdaniem powinny być podejmowane przez służby i instytucje publiczne, żeby pomagać w przypadku hejtu?

A.N.: Osobiście uważam, że największą pomocą dla osób poszkodowanych jest po prostu bycie przy nich i rozmowa.

Szkoły niestety, z tego co wiem, nie mogą bardzo dużo zrobić, chociaż oczywiście mogą reagować.

R.S.: Nasza szkoła akurat robi dużo. I gdybym miał powiedzieć jedno, to aby było więcej takich inicjatyw – żeby pytać młodych, jakie są problemy i wspólnie z instytucjami działać. Odnosnie do filmu, który aktualnie realizujemy, zastanawiamy się, czy nie będzie trzeba go momentami cenzurować. Uczniowie zapytali, czy mogą użyć autentycznych komentarzy, które ich dotknęły. Gdy dostałem kartkę z tymi komentarzami, złapałem się za głowę. Jeżeli użyjemy oryginalnych, to trzeba będzie pewnie nałożyć jakąś cenzurę.

A.N.: Może warto nawet pokazać je bez cenzury, bo ludzie muszą być świadomi.

F.B.: Czy oprócz kolejnego filmu o hejcie macie w planach jeszcze jakieś projekty?

A.N.: Chcemy zrealizować dużo projektów, a teraz planujemy jeszcze większy.

R.S.: Taki film krótkometrażowy, myślę, że około piętnastominutowy.

P.G.: Chcemy go zgłosić na festiwal. Już zacząłem go pisać. Mam dziesięć stron scenariusza – jedna strona odpowiada jednej minucie. Jeszcze trochę zostało, ale niedługo możemy zacząć nagrania. Będziemy szukać sponsora, żeby zaangażować profesjonalnych aktorów. Poprzednie filmy robiliśmy na niskim budżecie, teraz chcielibyśmy podzielać na czymś więcej. Zainspirował nas film, który spotkaliśmy na festiwalu w Gdyni. Inna grupa zrobiła piętnastominutowy film, naprawdę dobrze nakręcony. Byliśmy w szoku, że ludzie w takim wieku potrafią się tak zaangażować.

A.N.: Planujemy przedstawiać problemy dnia codziennego w kinowy, nieoczywisty sposób. Kreatywnie, a nie wprost, bo to zwykle nie działa.

P.G.: Przede wszystkim, gdy mówimy wprost, ludzie czują się, jakbyśmy rzucali w nich tym, że muszą w to uwierzyć. Jeśli zrobimy to w bardziej subtelny sposób, pokażemy historię, a ta historia musi skłonić do refleksji i zmiany poglądów. Uważam, że filmy mają bardzo dużą siłę – potrafią naprawdę zmienić zdanie na dany temat.

Poznańscy artyści z wyróżnieniami

OGŁOSZONO WYNIKI KONKURSU, który promuje młodych poznańskich artystów. Zwyciężyło dwanaście osób spośród prawie stu zgłoszonych.

To już piąta edycja konkursu My Name Is Poznań. Jego celem jest wsparcie dla najmłodszych reprezentantów poznańskiej sceny muzycznej. Przez poprzednie edycje przewinęło się prawie 50 debiutantów. Od początku istnienia konkursu zgłosiło się do niego ponad 660 twórców.

W gronie wyróżnionych artystów znaleźli się:

- Fusy,
- Jerzy Koczur,
- Softie,
- Père-Lachaise,
- pies,
- Richard Biaski & Miu,
- Jan Migdał,

- Kamil Gituwa,
- Barekprześciar,
- Mewa,
- Madame Affair,
- Olka Klój.

Wszyscy wyróżnieni mogą nagrać jeden utwór w profesjonalnym studio muzycznym, wraz z postprodukcją. Ich kompozycje trafią do albumu składankowego „My Name Is Poznań 5.0”. Z dzieł wyróżnionych artystów zostaną wybrane trzy piosenki, których autorzy otrzymają dodatkową nagrodę w postaci realizacji teledysku do ich utworu. To te piosenki zostaną singlami promującymi cały album. Wybierze je organizator konkursu i wydawca albumu.

Organizatorem konkursu jest Fundacja Trzy Sztuki, a mecenasem – Miasto Poznań.



Hubert Śnieżek

Powstaje nowy album wielu młodych poznańskich artystów

FOT. FUNDACJA TRZY SZTUKI/FB

Poznań w skrócie

OPRACOWAŁ H.Ś.

Kamienna droga na Starym Mieście wkrótce ma się wydłużyć. Mariusz Wiśniewski, zastępca prezydenta Poznania poinformował, że na ulicy Wronieckiej asfaltowa nawierzchnia zostanie wymieniona na kamienną. Dzięki takiej przebudowie fyrtel ma nabrać jeszcze więcej dawnego charakteru. Rada Miasta zabezpieczyła już pieniądze na remont ulicy Wronieckiej. Natomiast jak podaje zastępca prezydenta, w planach jest też podobna przebudowa sąsiednich ulic – Żydowskiej i Dominikańskiej.

Wielkopolska policja podsumowała miniony 2025 rok pod kątem sytuacji na drogach. Na ulicach naszego regionu w zeszłym roku doszło do 2555 wypadków, w których zginęło 159 osób. Znacznie więcej, bo aż 2593 zostały ranne. W porównaniu do roku 2024 na wielkopolskich drogach było znacznie mniej śmiertelnych wypadków. Jeśli chodzi o kolizje, to w 2025 roku było ich 33554. Dodatkowo policjanci w całym regionie przeprowadzili łącznie ponad milion kontroli trzeźwości. Aż 4403 kierowców zostało złapanych pod wpływem alkoholu.

W tym roku Ekopatrol Straży Miejskiej świętuje swoje 10 urodziny. Jednostka pełni istotną rolę w systemie pomocy zwierzętom na terenie miasta. Reaguje na zgłoszenia dotyczące nie tylko psów i kotów, ale także innych zwierząt, w tym królików, świnek morskich czy szczurów hodowlanych. Początkowo strażnicy obsługiwali kilkanaście zgłoszeń miesięcznie. Dziś rocznie realizują około sześciu tysięcy interwencji dotyczących zwierząt oraz otrzymują blisko siedem tysięcy zgłoszeń związanych z ochroną środowiska.

W styczniu rozpoczęła się kolejna edycja akcji „Trzymaj ciepło”. To siemdemnasty raz, kiedy mieszkańcy mogą skorzystać z bezpłatnych badań, które pokażą, któredy ucieka ciepło z ich domów. W tym roku w ramach akcji sprawdzonych zostanie 245 domów jednorodzinnych i 60 wielorodzinnych z Poznania, wybudowanych przed 2005 rokiem. Żeby skorzystać z programu należy wysłać zgłoszenie na adres ksr@um.poznan.pl podając dane tj. imię i nazwisko, numer telefonu kontaktowego, adres e-mail i dokładne miejsce, w którym znajduje się nieruchomość.

WIĘCEJ NA
wpoznaniu.pl

Muzeum Narodowe

Setki tysięcy odwiedzających



Miniony rok dla Muzeum Narodowego w Poznaniu był szczególny pod względem liczby odwiedzających

FOT. WPOZNANIU.PL

Miniony rok był dla Muzeum Narodowego w Poznaniu rekordowy pod względem odwiedzających. Prawie 600 000 osób pojawiło się w murach największego muzeum w stolicy Wielkopolski. Ale to niejedyne osiągnięcia, które udało się zrealizować.

Sukces gonił sukces

Rok 2025 był dla Muzeum Narodowego w Poznaniu szczególny pod względem liczby odwiedzających. Dokładnie 599 529 osób pojawiło się w muzeum, żeby podziwiać sztukę.

– W moją prognozę sprzed roku, mówiącą, że w 2025 roku odwiedzi nas pół miliona osób, wierzyło zapewne niewielu. Rok 2024 był już rekordowy, a dalsze podnoszenie poprzeczki mogło wydawać się przejawem nadmiernego optymizmu. Plan udało się zrealizować z nawiązką – mówi Tomasz Łęcki, dyrektor Muzeum Narodowego w Poznaniu.

Dla porównania, w roku 2024 w Muzeum Narodowym w Poznaniu liczba odwiedzających wyniosła 427 964.

Bezdyskusyjnie największym hitem 2025 roku w Muzeum Narodowym w Poznaniu była wystawa „Józef Chełmoński 1849-1914”, którą otwarto w marcu. Była to prezentacja 120 obrazów, którą łącznie obejrzały ponad 124 tysiące widzów. To dużo więcej niż np. w Krakowie czy Warszawie.

Innymi ważnymi wydarzeniami było m.in. otwarcie odnowionej Galerii Sztuki Polskiej, wydanie książki o Ratuszu, która jest największym opracowaniem dotyczącym najważniejszego budynku w Poznaniu czy jubileusz 50-lecia istnienia Muzeum Adama Mickiewicza w Śmiełowie – miejsca silnie zakorzenionego lokalnie, a jednocześnie intensyfikującego współpracę z ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą.

Ważnym punktem było też otwarcie po kilku latach przerwy Muzeum Kultury Świata. Wcześniej Muzeum Etnograficzne przeszło gruntowny remont i na nowo otworzyło się dla zwiedzających w październiku. Odzyskanie czterech obiektów z kolekcji muzeum i tzw. szklą gołuchowskiego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego również wpisuje się na listę najważniejszych wydarzeń minionego roku.

Szereg nagród i docenienie pracy

W roku 2025 Muzeum Narodowe w Poznaniu oraz jego pracownicy zostali niejednokrotnie nagrodzeni. Do najważniejszych wyróżnień należą przede wszystkim nagroda w konkursie Izabella 2024 – Wydarzenie Muzealne Roku w Wielkopolsce. Dwa Grand Prix: jedno dla wystawy „Ultraawangarda. Koło Klipsa i poznański underground lat 80. XX wieku” i drugie dla kampanii promocyjnej Galerii Sztuki Europejskiej „Mamy to u siebie”.

Wyróżniono również Zamek w Gołuchowie za konserwację elewacji i Galeria Sztuki Polskiej za nową ekspozycję stałą. Te nagrody przyznano w konkursie Sybilla 2024. Muzeum Narodowe w Poznaniu otrzymało również tytuł IDOL 2025 za działanie na rzecz osób z niepełnosprawnością wzroku.

Muzeum znalazło się również w gronie finalistów w konkursie Wydarzenie Historyczne Roku 2024 w kategorii „Wystawa” ekspozycji stałej „Poznań przed Quadro” w Ratuszu. Nie zabrakło nagród indywidualnych dla pracowników. Dr Magdalenę Mrugalską-Banaszak doceniono za książkę „Odkrywanie Ratusza. Historia powtarzalności”.

Piękniejące Muzeum Narodowe i wizyta głowy państwa

Rok 2025 to także szereg inwestycji prowadzonych w muzeum i jego oddziałach. Jednym z najważniejszych był remont kamienic i poznańskiego Ratusza. Ten dla odwiedzających ma być udostępniony dopiero pod koniec 2027 roku.

– Muzeum Narodowe w Poznaniu pięknieje w tak wielu miejscach, że trudno je wszystkie wymienić. Wśród najważniejszych należy wskazać remont kamienic i poznańskiego Ratusza, który jest finansowany z programu FENKS oraz spektakularne efekty odnowienia elewacji naszej historycznej siedziby. Fasada od Alei Marcinkowskiego już dziś budzi liczne zachwyty, choć stanowi jedynie fragment szerzej zakrojonych, nadal prowadzonych prac – podkreśla Tomasz Łęcki.

Jako jedno z ważniejszych wydarzeń minionego roku przedstawiciele muzeum wymieniają wizytę prezydenta Karola Nawrockiego. Była to pierwsza od 10 lat wizyta głowy państwa w Muzeum Narodowym w Poznaniu. Prezydent pojawił się

przy okazji rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Co czeka nas w 2026 roku?

Nadchodzący rok zapowiada się równie intensywnie. Otworzy go ważne wydarzenie o międzynarodowym charakterze. Muzeum Narodowe w Poznaniu współorganizuje wystawę twórczości Jana Lenicy w Ginza Graphic Gallery w Tokio. Jak podkreśla dyrektor Tomasz Łęcki, muzeum posiada największą kolekcję prac twórcy Polskiej Szkoły Plakatu, ustanowiło nagrodę jego imienia oraz mieści się w miejscu, w którym poznański artysta niegdyś mieszkał.

– Czujemy się depozytariuszami jego spuścizny i ogromnie cieszy nas fakt, że Jan Lenica wzbudza tak duże zainteresowanie w Japonii.

Ten rok będzie jubileuszowy dla Muzeum Instrumentów Muzycznych. Do świętowania 80. rocznicy otwarcia pierwszej w Polsce osobnej ekspozycji instrumentów zaproszeni zostaną Poznaniacy.

– Już teraz mogę zdradzić, że zrobimy bardzo wiele, by o tym jubileuszu było głośno – i to dosłownie. Dawne instrumenty zabrzmiały w maju na poznańskim Starym Rynku, a w samym MIM również będzie się sporo działo – dodaje Tomasz Łęcki.

Oprócz tego muzeum będzie stawiać na promocję Galerii Sztuki Polskiej oraz wspólnie z Zamkiem Królewskim na Wawelu oraz Muzeum Narodowym we Wrocławiu zorganizuje wystawę „Wielkopolska plastyka gotycka 1936-2026”.

W tym roku rozpocznie się II etap odnawiania i modernizacji elewacji gmachu głównego. Inwestycję wyceniono na prawie 10 milionów złotych. Kontynuowany będzie również projekt „Muzeum Poznania – rozbudowa, konserwacja i udostępnianie najcenniejszych zabytków renesansowych miasta”. Ten realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat i Środowisko. Całkowita wartość przekracza 88 milionów złotych. Jeżeli uda się pozyskać dofinansowanie, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe zostanie zmodernizowane i odnowione.

W Muzeum Narodowym w Poznaniu i jego oddziałach pracuje ponad 440 osób. Aleksandra Wróblewska

Jest nowa dyrektor artystyczna Teatru Wielkiego

Teatr Wielki w Poznaniu rozpoczyna nowy rozdział. Od 1 stycznia funkcję dyrektorki artystycznej tej sceny objęła Karolina Sofulak, reżyserka operowa o międzynarodowym dorobku, ceniona zarówno w Polsce, jak i na najważniejszych scenach Europy.

Nowa dyrektorka artystyczna jest absolwentką studiów filologiczno-kulturoznawczych Europy Zachodniej na Uniwersytecie Warszawskim oraz reżyserii opery i teatru muzycznego realizowanego wspólnie przez krakowskie uczelnie artystyczne. Jej ścieżka zawodowa od początku miała wyraźnie międzynarodowy charakter.

Międzynarodowa kariera i głośne realizacje

Karolina Sofulak współpracowała z takimi instytucjami jak Teatr Wielki – Opera Narodowa, Royal Opera House Covent Garden, English National Opera, Opera North, Teatro Regio di Torino, Opéra National de Bordeaux czy Opera w Dijon. Do szerokiego grona odbiorców trafiła szczególnie jej inscenizacja „Rycerskości wieśniaczej” przygotowana dla Opera North, osadzona w realiach Polski Ludowej, która spotkała się z dużym uznaniem krytyków.

W 2018 roku artystka zdobyła pierwszą nagrodę w prestiżowym konkursie

European Opera-directing Prize za koncept inscenizacyjny „Manon Lescaut”, zrealizowany w Opera Holland Park w Londynie. Kolejne lata przyniosły jej sukcesy na scenach skandynawskich. W 2021 roku jej interpretacja „Balu maskowego” Giuseppe Verdiego została entuzjastycznie przyjęta w Królewskiej Operze Duńskiej w Kopenhadze oraz w Operze w Oslo.

W ostatnim czasie Sofulak ponownie sięgnęła po „Rycerskość wieśniaczą” i „Aleko”, tworząc dla Opera North dwuaktowy spektakl inspirowany polskim

kinem moralnego niepokoju. Zrealizowała również niemieckojęzyczną wersję „Alberta Herringa” dla Opery w Halle, w koprodukcji z Teatrem Wielkim w Poznaniu. W Polsce współpracuje między innymi z Operą Śląską w Bytomiu oraz festiwalem Opera Rara w Krakowie.

Silna więź z Poznaniem

Nowa dyrektorka artystyczna doskonale zna poznańską scenę. Dla Teatru Wielkiego w Poznaniu przygotowała już kilka znaczących realizacji. Wśród nich znalazł się „Faust” Charles’a Gounoda, któ-

rego wznowienie będzie można zobaczyć na scenie pod Pegazem w lutym, „Albert Herring” Benjamin’a Brittena zaprezentowany w 2022 roku w Auli Artis oraz „Rusałka” Antonína Dvořáka. To właśnie za tę ostatnią inscenizację Karolina Sofulak otrzymała Nagrodę imienia Jana Kiepury w kategorii najlepsza reżyseria.

Na początku obecnego sezonu widzowie mogli zobaczyć również jej interpretację „Hrabiny” Stanisława Moniuszki, która spotkała się z dużym zainteresowaniem publiczności.

Artur Adamczak ■



Nowa dyrektorka artystyczna Karolina Sofulak

FOT. MATERIAŁY PRASOWE TEATRU WIELKIEGO W POZNANIU

REKLAMA

KOLAGENCITO

- wspieraj odbudowę organizmu!

Niedobór kolagenu może objawiać się na wiele sposobów. Zmarszczki, matowe i wiotkie włosy, łamliwe paznokcie, cellulit, opadające powieki i policzki, dyskomfort łokci, kolan, bioder, karku, szyi, kręgosłupa, łydek, ścięgien, mięśni i więzadeł, a także kontuzje i wolniejsza rekonwalescencja - to tylko niektóre z nich. Brak odpowiedniego poziomu kolagenu może również prowadzić do trudności trawienia, chronicznego zmęczenia, a nawet problemów z układem krążenia. Odbudowę organizmu warto regularnie wspomagać wysokiej jakości, dobroczynnym KolagenCito (ssać dziennie do 3 pastylek)!

Unikatowy KolagenCito niemieckiej firmy Reutter powstał dzięki bogatemu doświadczeniu jej ekspertów i niepowtarzalnym, wysokiej jakości procesom produkcyjnym. KolagenCito jest produktem opatentowanym i masz pewność, że ten produkt jest oryginalny i pochodzi od doświadczonej firmy Reutter. Marka Reutter jest znana od ponad 100 lat! Z KolagenCito staraj się spowalniać oznaki starzenia i wspomagaj jednocześnie swoje samopoczucie oraz kondycję.

Kupisz w aptekach i sklepach zielarskich w korzystnej cenie ok. 44 zł.



Co, gdzie, kiedy?

PARTNEREM JEST **TO BILET****Muzyka filmowa mistrza Zimmera****17.01**

Orkiestra Lords of the Sound wyrusza w wielką trasę po Polsce z koncertem „The Music of Hans Zimmer”, prezentując na żywo najśłynniejsze kompozycje Hansa Zimmera. Pod batutą charyzmatycznego dyrygenta zabrzmiały monumentalne tematy znane z największych światowych produkcji filmowych. Ze sceny wybrzmiały między innymi fragmenty ścieżki dźwiękowej do Diuny, Spider-Mana 2, Mrocznego Rycerza, Interstellara, Sherlocka Holmesa, Gladiatora, Incepcji, Piratów z Karaibów. Symfoniczne aranżacje, potężne emocje i kinowa atmosfera przeniosą publiczność w niezwykle światy muzycznego wyobrażenia. Bilety dostępne online oraz w Centrum Informacji Kulturalnej. Koncert odbędzie się w Sali Ziemi.

**Dudziarze zapraszają na jubileusz****19.01**

19 stycznia w Sali Wielkiej Centrum Kultury Zamek odbędzie się Jubileusz 80-lecia Kapeli Dudziarzy Wielkopolskich. Organizatorzy zapowiadają koncert celebrujący bogactwo tradycji i muzyki ludowej. Wieczór poprowadzi Zuzanna Majerowicz, a na scenie wystąpi Romuald Jędraszak z Kapelą Dudziarzy Wielkopolskich oraz zaproszeni artyści z Portugalii, Bułgarii, Słowacji, Białorusi, regionu Kozła i Wielkopolski, a także Robert Friedrich i Jozsko Broda. W programie muzyczna podróż pełna wspomnień, tańca i folklorystycznych brzmień, a na finał tort urodzinowy i potańcówka. Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 18:00. Wstęp po zakupie biletu. Wejściówki można nabyć w kasie Centrum Kultury Zamek lub online.

**Powrót Kabaretu hrAbi****20.01**

Kabaret hrAbi wraca z nowym programem. Jak zapowiadają sami komicy, postanowili zachować się jak mężczyźni. Ich zdaniem chciałaby tego zmarła w ubiegłym roku gwiazda grupy Joanna Kołaczkowska. Tematem nowego programu będą mężczyźni i ich codzienność. Organizatorzy zapowiadają skecze, piosenki, improwizacje i interakcje z widownią. Kabaret zaprezentuje się poznańskiej publiczności 20 stycznia o godzinie 17:30 w Auli Artis przy ulicy Generała Kutrzeby 10. Bilety na wydarzenie dostępne są online.

Redakcja wpoznaniu.pl

Wydawca
**World Trade Center
Poznań sp. z o.o.**
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań

Druk
**RINGIER AXEL
SPRINGER POLSKA
SP. Z O.O.**
ul. Domaniewska 49,
02-672 Warszawa

Dyrektor projektu
Redaktor naczelny
Artur Adamczak

Redakcja
Marek Jerzak
Erwin Nowak
Marta Maj
Aleksandra
Wróblewska
Hubert Śnieżek
Franciszek Bryska

Korekta
Marta Maj

Projekt graficzny
Anna Pohorielova

Biuro redakcji
ul. Bukowska 12,
60-810 Poznań
redakcja@wpoznaniu.pl
Biuro reklamy
reklama@wpoznaniu.pl

SALE KONFERENCYJNE
przy ul. Bukowskiej 12
DO WYNAJĘCIA

tel. 609 676 321
kontakt@wtcpoznan.pl

Wydarzyło się coś ciekawego?
Napisz na: kontakt@wpoznaniu.pl

Śledź nas w mediach
społecznościowych



@wpoznaniu.pl

Odwiedź
wpoznaniu.pl



Poznań sportowo

Warta Poznań rozegra sześć sparingów, w tym z Legią

Piłkarze Warty Poznań weszli w okres przygotowawczy przed rundą wiosenną. Zawodnicy rozpoczęli pracę od testów i treningów przygotowawczych. Przed startem rozgrywek rozegrają sześć sparingów.

W tym roku klub zrezygnował z wyjazdu na zagraniczne zgrupowanie. Cały okres przygotowawczy Zieloni spędzą w Poznaniu. Treningi mają skoncentrować się na poprawie przygotowania fizycznego, porządkowaniu organizacji gry oraz budowaniu zgrania. Sztab szkoleniowy zapowiada, że najbliższe tygodnie będą intensywne.

W trakcie zimy Warta zmierzy się

z Notecią Czarnków, Olimpią Grudziądz, Chojniczanką, Chrobrym Głogów, Legią II Warszawa oraz Elaną Toruń. Klub planuje również wzmocnienia zespołu. Zmiany mają dotyczyć głównie defensywy.

Problematyczną kwestią pozostaje infrastruktura treningowa. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom Warta nie rozpoczęła zajęć na nowych boiskach przy Drodze Dębińskiej. Choć prace budowlane zakończyły się w grudniu, obiekty wciąż nie zostały oddane do użytku. W związku z tym zespół trenuje na Gołębiniu, a w razie potrzeby korzysta także z boisk w Luboniu i Puszczykowie.

Franciszek Bryska ■



Warta będzie walczyć o awans do I ligi

FOT. PAWEŁ ROSOLSKI/WARTA POZNAŃ

Lech Poznań szykuje się do rundy wiosennej. Mistrzowie Polski walczą o wszystko



Piłkarze Lecha Poznań przygotowują się do intensywnej rundy wiosennej

FOT. WPOZNANIU.PL

Zimowy okres przygotowawczy Mistrzów Polski wszedł w kluczową fazę. Dla Lecha Poznań najważniejszym punktem całego planu jest zagraniczne zgrupowanie w Abu Zabi. To właśnie tam sztab szkoleniowy chce połączyć intensywną pracę treningową z meczami kontrolnymi, które mają przygotować zespół do rundy wiosennej.

Pierwszy etap przygotowań odbył się w Poznaniu. Piłkarze wrócili do pracy 6 stycznia, przechodząc badania medyczne, testy motoryczne i treningi adaptacyjne. Te dni pozwoliły ocenić dyspozycję zawodników po przerwie i zaplanować dalsze obciążenia. Kulminacją przygotowań jest natomiast wyjazd do Zjednoczonych Emiratów Arabskich, gdzie piłkarze przebywają od 11 stycznia. Lechici spędzą tam dwa tygodnie, korzystając z nowoczesnej infrastruktury treningowej.

Podczas spotkania z mediami trener Niels Frederiksen podkreślał, że zgrupowanie w Abu Zabi ma ogromne znaczenie zarówno sportowe, jak i organizacyjne. To czas, w którym drużyna może funkcjonować w jednym rytmie – trenować, regenerować się i analizować grę bez do-

datkowych rozpraszaczy. Szkoleniowiec zwracał uwagę, że właśnie tam będzie można w pełni skupić się na detalach, czyli organizacji gry, automatyzmach i przygotowaniu zespołu na dużą liczbę spotkań.

Integralną częścią obozu będą mecze sparingowe. Pierwszy z nich Lech rozegra 17 stycznia z MŠK Žilina. Tydzień później zaplanowano tradycyjny dwumecz, w którym sztab podzieli kadrę na dwie grupy. Jedną zmierzy się z FC Noah, drugą z AGMK Olmaliq. Początkowo ostatnim sparingpartnerem miał być Dinamo Samarkanda, jednak uzbecka drużyna wycofała się z rywalizacji. Sparingi mają pomóc w sprawdzeniu różnych wariantów personalnych i taktycznych, a także w bezpiecznym wprowadzaniu zawodników wracających po kontuzjach.

Jakie zmiany w kadrze Lecha Poznań czekają nas na wiosnę?

Trener zwrócił uwagę, że powrót kilku ofensywnych piłkarzy do treningów znacząco poszerza możliwości zespołu. Rywalizacja w ataku ma być jednym z głównych elementów przygotowań, choć zawodnicy po urazach będą stopniowo zwiększać obciążenia. Zgrupowa-

nie w Abu Zabi ma umożliwić spokojne monitorowanie ich formy i reakcje organizmu na intensywną pracę.

Na zgrupowanie nie poleciał Timothy Ouma. Zawodnik miał wrócić z urlopu później niż wymagał klub. Nie była to pierwsza taka sytuacja i tym razem sztab szkoleniowy postanowił ukarać zawodnika.

– Timothy zachował się niezgodnie z zasadami panującymi w drużynie, dlatego postanowiliśmy nie włączać go do kadry na obóz w Abu Zabi. Zostanie w kraju i będzie przygotowywał się do rundy wiosennej z rezerwami i tylko od jego postawy zależy, jaka przyszłość czeka go w naszym pierwszym zespole – wyjaśnia trener Lecha Poznań Niels Frederiksen.

Niels Frederiksen na ten moment nie myśli o nowym kontrakcie z Lechem Poznań

W trakcie spotkania pojawił się również temat przyszłości szkoleniowca. Kontrakt Nielsa Frederikseny z Lechem Poznań obowiązuje do końca sezonu, jednak sam trener podkreślał, że nie jest to obecnie dla niego priorytet. Duńczyk zaznaczył, że nie prowadził rozmów z władzami

klubu na temat przedłużenia umowy i w pełni koncentruje się na pracy z drużyną. Jak mówił, w piłce nożnej kilka miesięcy to bardzo długi okres, a jego uwaga skupia się wyłącznie na przygotowaniach do rundy wiosennej i nadchodzących meczach. Podkreślił też, że nie chce omawiać takich kwestii za pośrednictwem mediów i nie wyznacza żadnego „terminu granicznego”.

Frederiksen odniósł się również do zmian w sztabie szkoleniowym. Po odejściu Markusa Uglebjerga klub zdecydował się na zatrudnienie Andy’ego Parlsowa, specjalisty od stałych fragmentów gry. Trener zaznaczył, że to przykład ewolucji, a nie rewolucji w sztabie – ruch przemyślany i oparty na konkretnych kompetencjach.

Lech Poznań po pierwszych treningach na zgrupowaniu

Szkoleniowiec zapowiedział bardzo intensywną rundę wiosenną. Gra na kilku frontach ma być wyzwaniem, ale Lech był na to przygotowany już jesienią. Szeroka kadra i doświadczenia z pierwszej części sezonu mają pomóc w utrzymaniu wysokiego poziomu w lidze, Pucharze Polski i europejskich rozgrywkach.

Po pierwszych treningach szkoleniowiec Kolejorza nie krył zadowolenia.

– Było intensywnie, bo być musiało. Za nami udany start, dysponujemy odpowiednią bazą i dobrym boiskiem, pogoda jest sprzyjająca, więc nie pozostało nam nic innego, jak naciskać. Czuć atmosferę pracy zarówno wśród piłkarzy, jak i w sztabie, oby tak dalej – podsumował trener Lecha.

Po powrocie z Abu Zabi zespół wejdzie w standardowy cykl treningowy. Pierwszy ligowy mecz po przerwie zimowej Lech Poznań rozegra 31 stycznia, podejmując Lechię Gdańsk. Praca wykonana na zgrupowaniu ma sprawić, że mistrzowie Polski będą gotowi na długą i wymagającą rundę wiosenną.

Franciszek Bryska ■

klinap the World.

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTANIA

- ◆ **mycie** powierzchni płaskich
- ◆ **odkurzanie** i pranie wykładzin
- ◆ **mycie** przeszkleń
- ◆ **pranie** tapicerek meblowych
- ◆ **sprzątanie** terenów zewnętrznych

kontakt@klinap.pl
538 562 348
www.klinap.pl

◆ HALE PRODUKCYJNE ◆ MAGAZYNY ◆ BIUROWCE ◆ MIESZKANIA ◆ DOMY